



PRENUMERATA:

Rocznie . . . 24 mrk.
półroczne . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologia . . . 75 fen.
Reklamy . . . 70 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

„GAZETA ŁÓDZKA” ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-iej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-iej do 8-iej codziennie, w wigilie świąt do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY. Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Łódź, Niedziela, 27 Stycznia 1918 r.

Rok VII. — № 27.

Unarodowienie państw.

II.

Stwierdziwszy istniejący stan rzeczy, jakoteż przyczyny, które go spowodowały i tendencje, jakie kierują jego przyszłością, należy zastanowić się nad tym, czyby przez spóldziałanie z żywiołowymi siłami psychiki narodów, nie można było uniknąć wielu ciężkich prób i nieszczęść, jakie niewątpliwie pociągnie za sobą pozostawienie historii własnemu jej biegowi.

Istniejące stosunki zdają się zupełnie uniemożliwiać tego rodzaju rozgraniczenia. Absurdem byłaby chęć wyznaczenia każdemu narodowi z geometryczną ścisłością jego politycznych granic, bowiem granice etnograficzne zatarte są zupełnie w ciągu długich wieków, kiedy pojęcie narodowości znajdowało się dopiero w narodku, a dominowała idea jedności wyznania i władcy.

Potężne ciosy czasu i wzajemne wpływy dwóch kultur zatężyły istniejące rubieże i zniewelowały tamy. Któż zdania dziś rozwikłać kwestję ścisłych granic, choćby pominiąc chciał względy wszystkie poza etnograficznymi? Można ją wprawdzie przeciąć zasadą legitymizmu, na podstawie przedwiekowych aktów i układów między książętami rozwiązanej po drakońsku najbardziej palące zagadnienia spóldziałania narodów, ale czy w rzeczy samej zgodne to jest z zasadami naszych spódszeniejszych pojęć demokratycznych?

A więc stanowczo tego rodzaju postawienie kwestji winno być usunięte poza nawias konkretnych projektów.

Do procesu nacji państwa prowadzi i inna droga, którą nazwałbym metodą stabilizacyjną unarodowienia. Jeśli losy historii ukształtowały granice państwa w ten, nie zaś inny sposób, to należy nagiąć do granic tych ludność, drogą wynarodowienia pograniczy znacjonalizować państwo. Myśl państwowa, zdałoby się, idzie ręką w rękę z myślą unarodowienia, a więc bez żadnych bolesnych dla państwa operacji i wojen daje się skutecznie ważny postulat narodowo-jednostki, a być może także nasyconego mocarstwa. Ze taki stan rzeczy istotnie jest dobrym i pożądanym o tem nikt nigdy nie wątpił, bowiem dość obiem rzucić na mapę Europy, by spostrzec, które państwa wznoszą się w potęgę i dobrobyt, które coraz niżej opadają i stać się mogą łatwo zdobyczą sąsiadów.

Im ludność mniej jest zróżniczkowana, im mniej liczy wśród siebie ciał

narodowo sobie obcych, tym bardziej państwa zdolne — st do rozwoju, tym lepiej przeprowadza reformy wewnętrzne i łatwiej stosuje się do warunków międzynarodowych.

Zbyt uderzającym w oczy jest ten objaw, by uznać go nie chcieli mężowie stanu Europy. To też, dla przykładu, polityka wewnętrzna rosyjska w ciągu ostatnich lat dziesiątków jest jednym szeregiem usiłowań stabilizacji, częstokroć wchodzącym w kolizję z elementarnymi prawami człowieka. Prześladowanie języka polskiego w szkole, w kościele, na zebraniach i w prasie, wyjątkowe ustawy, sztuczne wytworzenie nierówności wobec prawa między różno-plemiennymi obywatelami jednego państwa — oto znamiona tych usiłowań, które w gruncie rzeczy tłumaczają się dążeniem do spotęgowania siły państwa rosyjskiego. Tak więc i zamierzenia rusyfikacyjne rządu cesarskiego, pragnące w ogniu prześladowań i udręczeń przetopić „inorodców” na rosjan, nie mogą być inaczej rozumiane tylko jako dążenie Rosji do nacjonalizacji swych terytoriów.

Praktyka wykazuje jednak, iż tego rodzaju przedsięwzięcia do zamierzonego celu nie prowadzą, niezwykle wiele natomiast pochłaniają ofiar w znaczeniu zarówno materiajnym, jak i moralnym ze strony represanta.

Problemat nacjonalizacji państw tedy zdaje się być nierozwiązalnym. A jednak konieczność wymaga, by znaleźć wyjście z tego błędnego koła: ścisłej granicy etnograficznej przeprowadzić nie można, wszelkie zaś rozgraniczenia względne i połowiczne są bezskuteczne, bowiem nie usuwają tarc między państwowych. Nieznaczna nawet liczba jedнопlemięńców, osiadła na kresach sąsiedniego mocarstwa drażni apetyt zaborczy, a co ważniejsza — jest doskonałym pretekstem do jednoczesnego popierania zasad legitymistycznych.

Droga rozwiązania niezwyklej zagadnienia musi być niezwykle. Podobnie, jak samo ono jest osiá, dookoła której, rzecz można śmiało, obraca się najnowsza historia, a ostateczne zadecydowanie o jego losach stać się może rewolucją wszelkich polityczno-państwowych poglądów, podobnie i środek, do decyzji prowadzący, uderza swą rewolucyjną prostą bezwzględnością i, pozornie choćby, urąga naszym dotychczasowym pojęciom ekonomicznym, politycznym i kulturalnym. Tym nie mniej zmierzania radykalnie do celu i to powód, dla którego pominiąc go nie wolno milczeniem. M. N.

Bolszewickie pogromy majątków polskich,

„Dziennik Kijowski” donosi z Kamieńca Podolskiego: Polacy, zamieszkali w okolicach Kamieńca przeżywają chwile trwogi i rozpacz, gdyż uzbrojeni żołnierze, wespół z miejscowymi włoścjanami, rozgromiwszy prawie bez wyjątku wszystkie folwarki, odgrają się, że pohlują w Kamieńcu, dokąd okoliczni obywatele schronili się z rodzinami. Co dzień do Kamieńca przybywa nowy rozbiitek z resztą uratowanego dobytku, a czasem tylko w tym ubraniu, w jakim go zostali grabieżcy.

Co noc luty pożarów oświetlają ponury turecki zamek. To pali się Ruda Zebrowskiego, to Chodorowce Batarskiego, Ostrowczany D. Starzyńskiego, Humińce dzierzawa A. Bednarowskiego, Maków i

Szaława A. Żurowskiego, Paniowce K. Strzeńskiego, Ruda K. Zebrowskiego, Cyganówka Babińska Jaworskiego (właściciel ledwie z życiem uszedł), Mądrygłowy S. Starorypińskiego; mniej zniszczono majątki Kifaigród Orzechowskich, wieś Krasnastawce E. Harsdorfa, wieś Koczubijów Karwickiej, Zagłówka T. Mniszka.

Banda zoidactwa napadła na folwark Pohoń hr. Harsdorfa, ale tentent zbliżających się huzarów pod dowództwem korнета p. Dunin-Zuchowskiego spłoszył rabusiów, Nazajutrz oblegli zoidacy Strychowce W. Chełmińskiego, ale dzięki energicznej obronie oficerów, którzy karabiny maszynowe puścili w ruch, piękne zbiory strychowieckie ocalały. Ale czy na długo?

Rozgromione zostały Malepewce Ksarwego Orłowskiego, Skazińce Kostkiewiczów, Stawiniec w powiecie kamienieckim, własność gen. Benckendorfa, ongi Potocznych, Tarnawa Mała tegoż właściciela, Frampol A. Giżyckiego (rozgrabiony przez włoścjan), Tynna, dzierzawa Trojanowskiego, zabawiana, w Melanji Skibniewskiego zabrano tabor wojskowy 19 tys. pudów zboża, w Horodysku K. Starorypińskiego folwark rozbito bombami i zrównano z ziemią; Ziełńce Wojdenicza również uległy rabunkowi.

Między innymi zagrabiono konie wyścigowe.

Smotrycz A. hr. Potockiego, to samo Kostyrowce, dzierzawione przez Batorskich, zniszczone i spalone przez żołnierzy. I tak, z każdym dniem nika majątki polskie na kresach. Władze miejscowe są bezsilne.

Po ogłoszeniu ostatniego uniwersału ukraińskiego, żołnierze i włoścjanie rozgromili majątek Ruda, własność K. Zebrowskiego. Zapasy zboża i inwentarz rozgrabiono. Budynki, wartości 200 tys. rubli, zburzono do fundamentów na mocy uchwały zębrania wiejskiego.

Z Wołynia donoszą: Majątek ziemski Aleksandra Dobrowolskiego, Tulin, w pow. żytomirskim, stał się pastwą tłumy żołnierzy i włoścjan. Folwark rozgrabiony. Dwór opustoszoony. Meble połamano, portrety królów polskich zniszczone; innym portretom przedziurawiono oczy. Podczas pogromu rządcą i ekonom majątku trzymanymi byli pod kluczem. Las zrabany. Tulin był majątkiem zagospodarowanym pod każdym względem wzorowo. Dziś ruina.

„Dziennik Kijowski” donosi: Dnia 27 do 28 listopada rozgrabiony został w powiecie latyczowskim majątek Swinna, należący do Kownackich. Część budynków zburzona. Zagrabione mienie znajduje się w ręku miejscowych włoścjan, Komitet miejski aprobuje grabież i sam bierze w niej udział. Straty właścicieli wynoszą około 200 tysięcy rubli. Oficjaliści rolni i służba bez dachu i chleba.

W Dzygówcę Salomei Jaroszyńskiej, w powiecie Jampolskim, włoścjanie zrabali przeszło 1000 dębów. Żywy i martwy inwentarz staje się łupem rabusiów.

Włoścjanie wsi Słobodziej, pow. baćkiego, niszczą las, należący do Aleksandra Mańkowskiego.

Dwory i folwarki w pow. płoskirowskim prawie wszystkie już zniszczone. Lasy padają pod toporem. Inwentarz żywy i martwy komitety wiejskie tuż na miejscu licytuja i sprzedają za bezcen. Budynki często palą; sady rabują z dziką namiętnością. Oficjaliści, steroryzowani i ograbieni z mienia, zmuszeni są do opuszczania folwarków najczęściej z tym tylko, co mają na sobie.

Włoścjanom pomagają w rabunkach żołnierze, którzy zjawiają się uzbrojeni w karabiny i bomby.

W ciągu ostatnich paru tygodni rozgromiono i w części spalono folwarki Alfreda Zbyszewskiego: Baktaje, Trelniki i Babajówka. Murowany magazyn zbożowy spalony. Cegłę wypaloną, 90 tysięcy sztuk, rozebrano w ciągu dwu dni. Do rządcy majątku strzelano z karabinów i rzucono w jego mieszkanie bombę. Konie, bydło i chlewnię zlicytowano na miejscu.

Dwór w Bębnowce, folwarki Jana Jodki i folwark Czarnoostrowski hr. Przeździeckiego ograbione. Jeden z oficjalistów odniósł ranę postrzałową; wszyscy zostali bez dachu, chleba i ubrania. Żadnej pomocy.

Echa strejku powszechnego w Austrii.

Dzienniki niemieckie przynoszą obszernie sprawozdania z ruchu strejkowego, który wziął początek w Dolnej Austrii, a stamtąd rozszerzył się i na inne kraje monarchji nadduńskiej. Bezpośrednią przyczyną było zmniejszenie racji mąki spowodowane wyczerpaniem się zapasów. Strejk jednak miał raczej charakter polityczny i pozostawał w związku z przebiegiem rokowań w Brześciu Litewskim.

O samym przebiegu bezrobocia, które, zresztą, już się kończy, dowiadujemy się, że zaczęło się ono 14 stycznia najpród w fabrykach na Wiener Neustadt i w fabrykach materiału wojennego. Postanowiono rozchodzić się spokojnie bez wszelkich demonstracji i zbierać się codziennie o 7-iej rano dla otrzymania sprawozdań i wskazówek. Nazajutrz bezrobocie ogarnęło wszystkie fabryki. Ruch tramwajów został wstrzymany. W piątek wieczorem Wiednia był bez światła; teatry nie dawały przedstawień. W sobotę ukazała się tylko „Arbeiter Zeitung”, a w niej następujące cztery punkty żądań robotników:

- 1. Aby delegaci Austro-Węgier w Brześciu Litewskim nie uzależniali pokoju z Rosją od żadnych ustępiw terytorjalnych.
2. Gruntowne zreorganizowanie systemu apro wizacji.
3. Natychmiastowe wprowadzenie powszechnego, równego, bezpośredniego głosowania do reprezentacji gminnych.
4. Zdemilitaryzowanie przemysłu.

Ministrowie konferowali z deputacją strejkową, przyczem stwierdzono protokolarnie, że sprawy żywnościowe stoją na drugim planie, zawarcie pokoju na pierwszym.

Cały ruch nie miał charakteru antykapitalistycznego i nie zwracał się bynajmniej przeciw cesarzowi Karolowi. Dnia 21 stycznia telegram z Wiednia doniósł, że niemal wszędzie już robotę rozpoczęto. Zarówno hr. Czernin jak i minister Werkerle złożyli oświadczenia, zgodne z żądaniami robotników.

Kronika polityczna.

Z narad gospodarczych w Petersburgu.

Berlin, 26 stycznia. Komisji gospodarczej prace w Petersburgu toczą się w dalszym ciągu pomyślnie. Biorą w nich udział także delegaci bułgarscy i tureccy. W sprawie wpuszczenia uchodźców do okupacji niemieckiej sprawa się posuwa naprzód, co zaś do przywrócenia komunikacji pocztowo-telegraficznej sprawa jest zatwierdzona pomyślnie i korespondencja jest już bezpośrednio wysyłana przez front. Co do wysyłania przekazów toczą się obrady. Sprawa przesyłki druków nie jest jeszcze zatwierdzona.

na, lecz jest na dobrej drodze. Obecnie pracuje komisja nad sprawą przywrócenia bezpośredniej komunikacji kolejowej.

Z Japonji.

Paryż, 26 stycznia.

Agencja Havasa donosi z Tokio pod datą 24 b. m.: Przy otwarciu parlamentu japońskiego prezes ministrów, hr. Kerauchi wypowiedział mowę, w której zaznaczył m. in.: bieg wydarzeń w Rosji jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi. Życzymy sobie, aby Rosja otrzymała na koniec trwały rząd, gdyż dostrzegamy, że niepokoje rosyjskie przenikają aż na daleki wschód, który jest fundamentem dla naszej polityki pokojowej. Jeżeli te niepokoje zaczną grozić naszym narodowym interesom, wtedy rząd przedsięwzie odpowiedni środki zaradcze. Minister spraw zewnętrznych, baron Motono, dodał do tych słów: odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo na dalekim wschodzie ciąży na Japonji. Nie będziemy szczeni zażądanych ofiar, aby tylko utrzymać i zabezpieczyć tam pokój.

Katastrofa kolejowa.

Z Monachjum donoszą pod datą 25 b. m.: Z powodu eksplozji butelki z benzyną, wieszając przez jednego z pasażerów, wszczął się pożar w wagonie berlińskiego pociągu kurjerskiego w pobliżu stacji Schleissheim. 40 osób ciężko rannych, dwie kobiety zmarły na miejscu wypadku. Dokładna liczba zmarłych i rannych jeszcze nie ustalona. Na miejsce katastrofy wysłano z Monachjum dwa pociągi ratunkowe. Według informacji prywatnych zmarło dotychczas osiem osób.

Według dalszych informacji, przy katastrofie kolejowej 10 osób straciło życie. Liczby rannych nie ustalono jeszcze dokładnie do południa. Mniej więcej do 20 osób ciężko lub łżej rannych, przywieziono do Monachjum; w połowie byli to żołnierze. Dalsze informacje mówią o 40 rannionych.

Wyniki rokowań robotników z rządem austrjackim według „Arbeiter Zeitung”

„Vo werts” donosi, że kiedy dzienniki w Wiedniu z powodu strajku zecerów nie wychodziły od piątku wieczorem do niedzieli, wydawał „Wiadomości dla robotników”, które ostatni raz wyszły w niedzielę, 20 b. m. i zawierały odezwę do robotników, głoszącą co następuje:

Rokowania z rządem zostały dziś ukończone. Rząd udzielił swej odpowiedzi na żądania robotników wybranym delegatom robotników i robotnic.

Widzimy wartość oświadczeń rządu przedewszystkiem w tym, że on się nie zadowolnił ogólnikowym zaznaczeniem swych zamiarów pokojowych, ale dał wyraz swoim poglądom na sprawy konkretne, będące przedmiotem rokowań pokojowych, przedewszystkiem zaś na sprawę polską.

Jeżeli rząd działać będzie zgodnie ze swym oświadczeniem dzisiaj, to pokój nie może się rozbić o te sprawy i nie rozbi się o nie — a w ten sposób usunięte zostało największe niebezpieczeństwo, które zagrażało pokojowi z Rosją.

Co się tyczy sprawy wyzyskania, to rząd przyjął nasze żądania — zniesienia przywilejów tych, co się sami zapatrują oraz o ograniczenie młynarstwa.

Dalej rząd zobowiązał się poprzeć demokratyzację gminnego prawa wyborczego — i ostatecznie porzucił swe dotychczasowe stanowisko, iż nie może przedłożyć cesarzowi do usankcjonowania praw, wprowadzających powszechne i równe prawo wyborcze dla mężczyzn i kobiet.

Wreszcie rząd zasadniczo zgodził się na zniesienie militaryzacji fabryk i zniesienie ustawy o świadczeniach wojennych i zobowiązał się przedłożyć parlamentowi projekt prawa, które normuje stosunek do pracy podczas wojny na podstawie prawa cywilnego i uwalnia robotników od zagrożenia ze strony karnych sądów wojennych.

Rękopis, że te z pewnością cenne obietnice nie są pustymi obietnicami, stanowi sama potęga klasy robotniczej.

Z powodów powyższych wiedeńska rada robotnicza jednomyślnie uchwaliła, żeby wzwąć natychmiast strajkujących robotników do podjęcia pracy.

Zarząd partji przyłączył się do tej uchwały i wzywa robotników całej Austrii do podjęcia pracy.

Oświadczenia rządowe zostały przedłożone na konferencji delegatów z rządem w sobotę wieczorem.

Potem nastąpiło wielkie zgromadzenie delegatów w domu kolejarzy w Wiedniu, gdzie ogłoszono te oświadczenia.

Na tem zgromadzeniu zabrał głos poseł Wiktor Adler i raskł między innymi: „W ciągu tych trzech dni bynajmniej nie osiągnięto wszystkiego. Jeżeli nie wrócimy jako zwycięzcy, to możemy jednak powiedzieć z czystym sumieniem, że robotnicy — i ich przedstawiciele wynieśli z położenia to, co było możliwe do osiągnięcia. Co się tyczy pokoju, to ministrowie, tak jak i my wszyscy są równie niecierpliwi, ale posiadamy dokument, który wręczono nietylko nam, ale który jest zobowiązującą obietnicą wobec całego świata.

Postanowiono, że cesarz i minister spraw zewnętrznych, tak jak poprzednio, zgadzają się ze sobą w sprawie powszechnego pokoju i że pokój rosyjski ma być tylko wstępem do pokoju roważecznego.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 26-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na flandryjskim froncie między jeziorami Blankart i Lys, pod Lens i obydwu stronach Scarpe od południa trwa walka artyleryjska.

Nasza piechota przyprowadziła z wycieczek wywiadowczych pod Lens, Croiselles i Epehy — jeńców.

Front niemieckiego Nstępcy Tronu.

Na pojedynczych odcinkach kanału Oise — Aisne, w Szampanji i na obydwóch brzegach Mozy ożywna działalność ogniowa.

Westfalskie oddziały wojskowe po przygotowaniu ogniowem przyprowadziły z rowów francuskich w lesie Avocourt 24 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Również odważny bój ręczny w nieprzyjacielskich liniach w lesie Caurieres miał sukces zupełny.

W ostatnich dniach w walkach napowietrznych i z ziemi zestrzelono 25 nieprzyjacielskich latawców. Nasi lotnicy wykonali skuteczne ataki na francuskie północne wybrzeże. Skuteczne działania zauważyliśmy w Dunkierce, Calais i w Boulogne.

Porucznik Koeth wczoraj w ciągu kilku minut stracił i spalił 3 francuskie balony na uwięzi.

Włoski teren walk.

Na wzgórzu Asiago i po obydwu stronach Brenty doszło do ożywionych walk artyleryji.

Na innych frontach wojny nic nowego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Wojna a postępy wiedzy w r. 1917.

Mimo wyjątkowo trudnych warunków pracy, wojna nie stłumiła zupełnie dociekań i badań naukowych. Reasumując całoroczne naukowe żniwo przekonamy się, że najobfitszymi zyskami cieszyć się może archeologia.

Wyda się to może absurdem, ale część swoich zdobyczy nauka ta zawdzięcza wojnie. Prowadzone na szeroką skalę i na setkach kilometrów roboty fortyfikacyjne wydobywały z wnętrza ziemi zupełnie przypadkowo cenne szczątki dawnej kultury, fauny czy flory wreszcie. W czasie nieudanej wyprawy na Dardanele niemal codziennie wydobywano rozmaite przedmioty i zabytki bądź to archeologiczne, bądź artystyczne, z których jednak jednak bardzo wiele przypadło dzięki ignoracji i nieznajomości żołnierzy. Tak np. m. in. znaleziono bardzo cenny fragment nieznanego statui Erosa.

We Flandrii i we Francji podczas kopania rowów strzeleckich odnajdywano nieraz cenne klejnoty, jak np. szkatułkę pełną kosztowności, pochodzącą z czasów rewolucji, oraz bogate zabytki czasów prehistorycznych.

Prowadzono mimo wojny odkopywanie Pompei pod wodzą prof. Spinazzoli daty rezultaty bardzo ciekawe. Odkopano mianowicie ogromną gospodę i wiele bogatego partrycjusza o artystycznych posągach, meblach i freskach, oraz szereg domów z balkonami, co w starożytności było niestychną radością.

Cenną zdobyczą archeologii jest odkrycie na Krymie w okolicach Eupatorji przedhistorycznego miasta, z którego zachowały się olbrzymie mury i wieże. O znaczeniu odkopalska tego mówić będzie można za lat kilka — sporo bowiem czasu zajmie zbadanie tych szczątków.

Podczas robót fortyfikacyjnych w okolicach Bapaume wykopano okazałe szczątki mamuta, dochodzące do 8 i pół m. wysokości i doskonale zachowane.

Również w r. b. energicznie prowadzone były poszukiwania w krajach biblijnych Syrii, Palestynie i Arabii. Dotychczas wykopano ogromną świątynię w stylu rzymsko-korynckim, w Solnce zaś wielki teatr. Na koniec dokonano niesłychanie ważnych odkryć archeologiczno-architektonicznych na Wawelu, o czem swojego czasu pisaliśmy obszernie.

W zakresie astronomji podkreślić przede wszystkim należy odkrycie nowej komety przez astronoma w Sidney w Australji. Nowe to cisto niebieskie oznacza się nader jaskrawym światłem, drogi jego nie zbadano jeszcze i nie opisano.

Również w amerykańskich obserwatoriach odkryto najmniejszą gwiazdę oddaloną od ziemi o 140 milionów km., a należącą do grupy asteroidów, krążących między Jowiszem a Marsem. Nadto w szeregu obserwacji odkryto około 50 nowych i nieznanych dotychczas planet z grupy „asteroidów”.

Obserwatoria amerykańskie uzyskały obecnie największy teleskop, jaki ustawiono w Mount-Wilson, który pozwoli na niesłychanie dokładne badanie nieba. Kolos ten ma 48 m. długości a soczewka waży 2000 kg.

Geografia i etnografia też w bieżącym roku wojny osiągnęły pewne zdobycze.

Wyprawa naukowa Warda do chińskiej prowincji I-tan uwieieczona została odkryciem dużych lodowców, znajdujących się na terenie wulkanicznym, które w ciągu ostatnich lat znacznie się cofają.

W Kanadzie nad rzeką Churchill zbadano dotychczas nieznaną terytorja ziemi, pełne zwierza, zarosłe dziewiczymi lasami i zamieszkałe przez Indian i Eskimosów.

Również w lasach Paragwaju zbadano ostatecznie niesnany dotychczas szereg Guajaków, będący narodem, stojącym na najniższym stopniu kultury i wyłamującym się z pod podstawowych zasad cywilizacji.

Medycyna dzięki wojnie powiększyła patologię wewnętrznej szeregami nowych i nieznanych dotychczas chorób, do jakich w pierwszej linii należą ciekawe odmiany febr, a dalej zaburzenia, spowodowane służbą w łodziach podwodnych, i są uleczalne.

Natomiast doniosłymi dla wiedzy lekarskiej są badania chirurgów: Küttnera, Sicarda i Dambina. Uczenci ci osiągnęli znakomite rezultaty podczas trapanacji czaszki, zastępując je kośćmi małymi. Również i inne fragmenty szkieletu ludzkiego udało się zastępować małymi kośćmi.

W dziedzinie mechaniki i techniki dokonano kilku ciekawych wynalazków. Skonstruowano m. in. aparat służący do odszukiwania niewybuchniętych pocisków, próby z którym powiodły się znakomicie. Aparat ten składa się z kombinacji sprzętu elektrycznych i telefonu i pozwala w przeciągu trzech godzin zbadać przestrzeń hektara.

W Chrystjanji znowu skonstruowano samochód poruszany gazem świetlnym, mogący przebywać 30 km. w godzinę. Wynalazek ten dla przemysłu samochodowego jest doniosły i niesłychanie ważny.

Jeden z włoskich inżynierów skonstruował znowu okręt, który zatonać nie może. Wynalazek opiera się na otoczeniu okrętu kadłubem, stanowiącym zapórę dla torped i min. Okręty te jednak ukazały się na faliach oceanów dopiero w przyszłości.

W Chrystjanji z powodzeniem demonstrowano nowy aparat muzyczny. Składa się on ze skrzypiec i fortepianu, które grają razem, pędzone motorem elektrycznym, w szklanym pudle.

Nakoniec w przemysle i handlu zaczęto wyrabiać w Ameryce flaszki z papieru, a w Niemczech kapelusze i czapki z papieru. Oba te wynalazki, jak zapewniają koła fachowe, mają dużą przyczynę przed sobą.

Wreszcie słów kilka wspomnieć należy o telegrafii iskrowym.

Wynalazek ten dzięki wojnie rozwinął się ogromnie, będąc na usługach walczących armji.

W r. ub. otwarto dwie olbrzymie stacje telegrafu iskrowego. Jedna łączy Japonję z Kalifornją, druga wznosi się na Spitzbergu. Pierwsza z nich jest największą na kuli ziemskiej i ciągnie się na przestrzeni kilku tysięcy kilometrów.



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Wieści z Rosji.

Likwidacja fabryk.

Z Moskwy donoszą do dziennika „Nasz Wiek” pod datą 4 bm.

Wczorajszej nocy przyjdym rady del. rob. żołn. i chłop. postanowiło nie odnawiać stanu wojennego, również nie będzie wznowiona wojenna cenzura prewencyjna.

Przyjdym rady deleg. rob. chłop. i żołnierskich postanowiło zredukować żołnierzom rację chleba z 1½ f. dziennie do 1 f. dziennie.

Prawie wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w Moskie są likwidowane w ciągu ostatniego tygodnia. Fabryki chemiczne, które wyrabiały gazy, stosowane przeciwko gazom trującym, zaprzęstały pracy zupełnie. To samo uczyniło wiele fabryk prywatnych, pracujących dla obrony. Urząd wojenny zupełnie zaprzęstał dawania obstałunków wielkim fabrykom. („P. P.”)

Grabieże w Rosji.

„Dzielo Naroda” donosi: Dotychczas w guberni orłowskiej rozgromiono przeszło 100 majątków. W Groznom, skutkiem paniki, jaką wywołała wojna domowa, życie na terenach wydobywania ropy naftowej prawie zupełnie zamario. Na większych stacjach drogi żelaznej Władykaukaskiej hordy żołdactwa plądrują składy żywnościowe. Na stacji Gudermes zrabowano przeszło 1000 wagonów, naładowanych towarami. („P. P.”)

Oficerowie rosyjscy przy pracy.

„Dzielo Naroda” z dnia 3 bm. donosi, że oficerowie głównego zarządu sztabu generalnego utworzyli związek, którego członkowie w godzinach wolnych od zajęć obowiązkowych zajmują się odrzucaniem śniegu z linii kolejowych, pobierając przytym 2 rb. 70 kop. za godzinę. („P. P.”)

Czy Rosja może jeszcze prowadzić wojnę?

Mec. Dobrosław Klejna, który, jak wiadomo niedawno wrócił z Rosji poprzez Szwajcaryę do Piotrkowa, w rozmowie z przedstawicielem Redakcji Dziennika Narodowego” odpowiedział w sposób następujący na powyższe interesujące pytanie:

— Odpowiedź moja musi być przeczącą.

Zaden rząd w Rosji już do wznowienia udziału w wojnie światowej dojsby nie zdołał. Nie tylko z powodu dezercji w armji, braku wszelkiej karności i unicestwienia prawie generalicji i doświadczanego korpusu oficerskiego, ale z braku lub niemożności dowozu takich elementarnie niezbędnych przedmiotów, jak węgiel, zboże i t. p.

Kopalskie donieckie np. są w połowie nieczynne. Tory kolejowe są zniszczone, lokomotywy, wagony, w znacznej części zdezcelowane.

Uprawa roli nietylko się pogorszyła, ale na znacznej przestrzeni w ostatnich czasach wcale nie nastąpiła. Zapasy zboża, mąki, zwłaszcza w bliskości frontu zostały w wielu miejscach zniszczone.

Włościaństwo z jednej gubernji nie pozwala na wywóz do drugiej, w obawie o zagłodzenie i t. p., tak, że armja niejednokrotnie pozostaje bez chleba.

A wyrob amunicji w wielu fabrykach ustał zupełnie.

Z tych powodów w obecnych warunkach Rosja, choćby nawet pokój nie zawarła to wojny prowadzić nie może.

V Zjazd zjednoczenia Polskich związków robotniczych.

W Kijowie odbył się piąty zjazd zjednoczenia polskich związków robotniczych na kresach i wychodźstwie. Zjazd miał dwa zadania: wypowiedzieć swe zdanie o chwili bieżącej, dając wskazanie klasie robotniczej — po drugie: uchwalić jednolity program społeczno-polityczny zjednoczenia polskich związków robotniczych i zdecydować szereg spraw natury organizacyjnej.

Zjazd powziął szereg uchwał: 1) polityczne, określające jego dążenia do zjednoczonej i niepodległej Polski, popierające akcje rady polskiego zjednoczenia międzypartyjnego oraz polski komitet wykonawczy na Rusi, jako też polską siłę zbrojną; 2) ekonomiczne w sprawie samopomocy, poczem uchwalili program i ustawę zjednoczonych polskich związków robotniczych. W końcu dokonano wyboru rady wykonawczej zjednoczenia.

Z ziemi polskich.

Warszawa

Dokona Rady Stanu.

Jak się dowiaduje „Gazeta Poranna”, zatwierdzony na radzie ministrów projekt Rady Stanu został nieznacznie zmieniony. Na skutek mianowicie propozycji ministra spraw wewnętrznych, liczba członków nominatów została zmniejszona o dwie osoby, zaś członków z wyboru o tyłuż zwiększona.

Zmiana ta przypadnie na korzyść wyborcom Warszawy i Łodzi. Warszawa będzie miała prawo do wyboru 7 członków Rady Stanu, nie 6, jak pierwotnie projektowano, przytem ten siódmy wybrany być ma przez kurję szóstą (powszechną).

Łódź zyskuje również jednego więcej członka Rady Stanu, posiadać będzie w ten sposób 4 reprezentantów.

Brak ludzi fachowych.

Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego wyjechał do Krakowa, Lwowa i Białej. Podróż która potrwa około tygodnia związana jest z angażowaniem szeregu osób fachowych na odpowiedzialne stanowiska pedagogiczne w ministerjum. Minister złożył ma również wizyty urzędowe, między innymi wiceprezydentowi galicyjskiej rady szkolnej krajowej, dr. prof. Zolłowi.

Na lat 15.

Wschodni bank dla handlu i przemysłu (Ostbank) zmuszony opuścić dotychczasową siedzibę swoją w dawnym banku państwa, zakwaterował lokal w śródmieściu na przeciąg lat 15.

Ujęcie 22 bandytów.

Dzięki energicznej pracy i nieustannym obławom c.n. komisji dla spraw bandyckich w Rawie, udało się agentom w ostatnich dniach, ująć w okolicy Rawy 22 bandytów, należących do szajki, składającej się z 26 członków. Prawie wszyscy bandyci byli uzbrojeni. Ujęci, stawieni zostali przed c.n. sądem gubernialnym w Skierniewicach. W czasie śledztwa przyznał się do wielu krwawych i zbrojnych napadów w okolicach Rawy, Skierniewic i Orłowa. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Zaznaczyć należy, że obławy nie obyty się bez ofiar w ludziach, tak ze strony bandyckiej, jak i urzędników komisji bandyckiej. Banda powyższa grasowała na terenie gen-gub. warszawskiego od paru latu.

Instytut ekonomiczny.

Już w połowie września 1915 roku N. K. N. przystąpił do działalności, przewodnią myślą której było przygotowywanie odpowiednio wykształconych fachowców do odbudowy zniszczonego pożogą wojny kraju.

Początek dano z poczętkowaniem ekonomiczno-społecznych kursów, prowadzonych najpierw w Wiedniu a następnie w Zakopanem pod kierunkiem D-ra Leona W. Biegeleisena.

Z kursów tych w następstwie wyłonił się instytut ekonomiczny, który kontynuuje swą działalność w dwa kierunkach: prowadzi akcje wykładową i kursową, oraz akcje wydawnicze.

Jednym z przejawów tej ostatniej akcji jest i wydawnictwo miesięcznika „Odbudowa kraju”, który po krótkiej przerwie znowu zaczyna wychodzić w Krakowie pod redakcją Leona W. Biegeleisena. Jest to organ obywatelskiego komitetu odbu-

dowy wsi i miast, zasilany pracami pierwszorzędnych powag z dziedziny budownictwa i zagadnień prawnych.

Wiadomości bieżące.

Osoblato.

Przybył do naszego miasta, p. Józef Wasercug, referent Departamentu Spraw Politycznych i zatrzymał się w Grand-Hotelu.

Statystyka ludności.

Uczestki rozdawnictwa kart chlebowych Komitetu rozdziału chleba i mąki już zebrały wszystkie kwestjonariusze statystyczne, które są wypełnione bardzo starannie. Część ludności zwłaszcza na kresach miasta zwracała kwestjonariusze niewypełnione, tłumacząc się analfabetyzmem. W takich wypadkach pracownicy Komitetu sami kwestjonariusze wypełniali.

Część ludności żydowskiej, wyrysowała kwestjonariusze w żargonie, te również podległy homaczeniu i przepisywaniu.

Naogół cały materiał przedstawia się bardzo imponująco i wkrótce przesłany będzie nowopowstałemu wydziałowi statystycznemu przy Magistracie m. Łodzi, który od razu zdobędzie podwaliny do całej przyszłej swej działalności.

W okresie 70-ym, w czasie między 28 b. m. a 5 lutego ucząski zbiorą jeszcze pozostałą ilość niezwróconych kwestjonariuszy w liczbie kilkuset.

Obecnie zwrócone zostało około osiemdziesiąt tysięcy wypełnionych egzemplarzy.

Zasilek z Ameryki.

M. R. O. otrzymała zawiadomienie od zarządu Głównej Rady Opiekuńczej w Warszawie, że Polskie Tow. Dobroczynności w Ameryce, nadesłało 200,000 dolarów, celem rozdziału pomiędzy instytucje, będące pod egidą Rad opiekuńczych w Królestwie Polskim i na Litwie.

Dla pozyskania zasiłku pieniężnego przypadającego z tego funduszu na Łódź, udają się w tych dniach delegacji z ramienia Ł.R. Opiekuńczej do Warszawy. (i)

Z życia kelnerów.

Wczoraj zarząd związku zawodowego kelnerów otrzymał list od zarządu Grand-Café, w którym tenże zawiadamia, iż, po rozpatrzeniu petycji pracowników, zgadza się na żądania związku, lecz jednocześnie żąda, aby zarząd związku wpłynął na swych członków, iż obowiązkiem ich jest ochrona majątku ruchomego Grand-Hotelu.

Z Resursy Rzemieślniczej.

Pod przewodnictwem prezesa, inżyniera Leona Koźmińskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Resursy Rzemieślniczej, na którym załatwiono sprawy następujące:

Postanowiono wydelegować jednego z członków zarządu do Magistratu z memorandumem w sprawie otrzymania zasiłku na bibliotekę Resursy z funduszu, przeznaczonego na cele oświatowe uchwałą Rady Miejskiej.

Na skutek zawiadomienia Miejscowej Rady Opiekuńczej o taniej sprzedaży materiałów dla najwięcej potrzebujących członków Resursy, uchwalono wydelegować komisję złożoną z pp.: Szcześniaka, Erecińskiego i Niteckiego, która zajmie się zakwalifikowaniem odpowiednich kandydatów z pośród członków Resursy.

Termin ogólnego zebrania rocznego członków Resursy Rzemieślniczej, wyznaczono na dzień 17 marca r. b.

Wieczór esperancki.

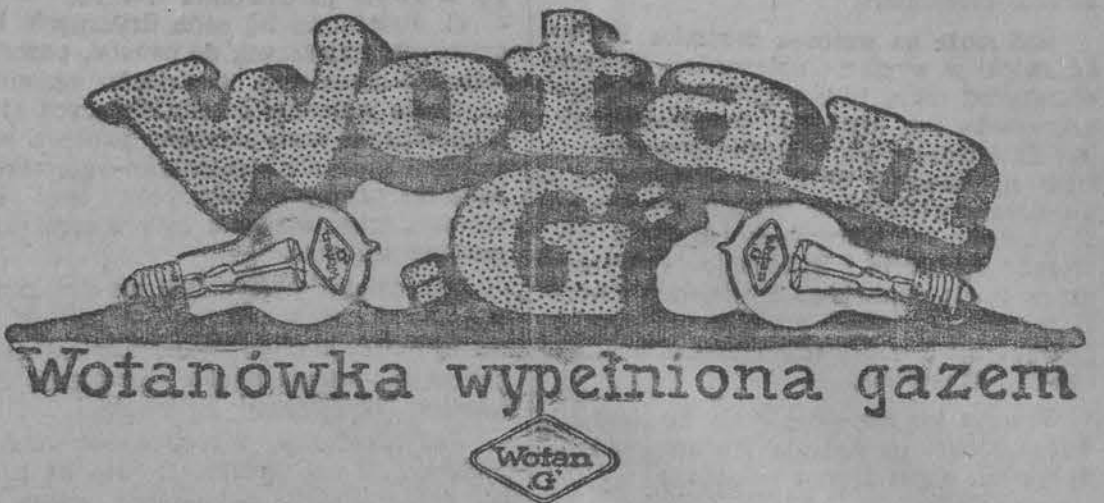
Srodowy (dn. 23 bm.) wieczór agitacyjny w lokalu łódzkiego esperanckiego Tow., przy ul. Długiej 90, dał nowe dowody żywotności esperanta.

Zebranych powitał krótkim przemówieniem w języku polskim członek zarządu p. J. Zys, który następnie dłużej referował „O znaczeniu i rozwoju esperanta”. W języku niemieckim przemawiał prezes T-wa p. H. Cymerman „O 9-ciu kongressach esperanckich”.

Dźwięczność języka pomocniczego wykazywały panny: L. Feliksówna deklamacją „Hagar na puszcy”, w przekładzie d-ra L. Zamenhova, oraz Kotkówna odśpiewaniem piosenek z „Czardaszki” w przekładzie p. F. Hillera.

Na szczególną uwagę zasługuje wystawa esperancka (szkoda tylko, że jednorazowa), obficie zaopatrzona w literaturę oraz w pisma esp. z całego świata.

W końcu wieczoru zabrał głos nauczyciel p. Abramowicz, który w imieniu zebranej publiczności w liczbie 200 osób wyraził zarządowi swe uznanie za jego



owocną pracę, oraz podziękę za staranne urządzenie wieczoru.

XIV koncert popularny.

Dziś o godz. 3 po poł. odbędzie się XIV koncert popularny pod dyrykcją Br. Szulca, poświęcony twórczości Chopina. Koncert ten poprzedzony będzie konferencją literacką inż. H. Goldberga o pierwszoklasowych Chopinowskiej muzy. Jako soliści wystąpią: art. Teatru Polskiego Helena Arkawinówna (deklamacja) i prof. Sm dwoicz (fortepian).

Bilety od godz. 10-ej przy kasie Sali Koncertowej.

XII koncert symfoniczny.

Jutro o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się XII koncert symfoniczny pod batutą znakomitego dyrygenta Zdzisława Birnbauma. Jako solistka wystąpi znana pianistka Janina Familjerówna.

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzienia 12, a w dniu koncertu od godz. 6 przy kasie Sali Koncertowej.

10-olciolecie „Łodzer Tageblatt”.

W piątek ubiegły upłynęło 10 lat od chwili ukazania się na bruku łódzkim pierwszego numeru dziennika „Łodzer Tageblatt”. Wydawcą tego dziennika jest p. Hamburgski, zaś naczelnym redaktorem p. J. Uger.

Echa sprzeniewierzenia.

Podjeżenia, jakoby M. S. nadużył zaufania we wszystkich instytucjach, gdzie krótko lub dłuższy czas pracował, są zupełnie niesprawdziwione.

Opierając się na różnych danych, instytucje przesyłały do przekonania, że M. S., mając powierzoną sobie pieczę nad funduszami, przywłaszczzył sobie większe lub mniejsze kwoty.

Na razie jednak nie można dokładnie ustalić wysokości defraudowanej sumy. Podobno największą poszkodowaną została M. R. O., gdzie M. S. miał styczność z gotowizną, przeznaczoną na różne zakupy dla kooperatywy oraz dla ochron i przytulików, pod egidą M. R. O. pozostających.

Wysokość przywłaszczonych sum ustalona będzie dopiero po zbadaniu ksiąg buchalteryjnych przez wezwanego umyślnie przez zarząd M. R. O. buchaltera. W każdym razie przypuszczają, że dosięgnie kilku tysięcy marek.

Obecnie wszystkie instytucje, gdzie M. S. brał czynny udział, operując gotowizną, zajęte są energicznie sprawdzaniem stanu kasy, aby przekonać się o istocie, malwersacji i ilości przywłaszczonych pieniędzy.

Między innymi, zarządzono sprawdzenie stanu kasy w schronisku św. Jadwigi w Rudzie Pabjanickiej, gdzie M. S. był kasjerem.

Tutaj, sprzeniewierzona kwota wyniesie prawdopodobnie kilkaset marek.

Jak nas informowano, dość znaczna stratę poniesie stowarzyszenie handlowców polskich, gdzie M. S., ciesząc się zaufaniem zarządu, powierzone miał przyjmowanie od członków udziałów do organizującej się kooperatywy.

W zakładzie naukowym żeńskim pańi Siennickiej, gdzie M. S. był kasjerem Koła pomocy, przywłaszczona kwota wyniesie do 3,000 marek.

Jak widać więc z powyższych danych M. S., występując bądź to w charakterze członka zarządu Sekcji opieki nad dziećmi, bądź też jako współdziałający w interesach finansowych danej instytucji umiał zaskarbić sobie zaufanie szerszego grona osób z kierownikami tych instytucji na czele.

Występującego w charakterze przedstawiciela instytucji społecznych p. M. S. wszędzie szanowano, a nawet starano się o jego względy.

Na razie nieobecność M. S. homaczono sobie wyjazdem do rodziny w Siedleckie. M. S. pozostawił żonę i dzieci w przykrem położeniu materialnym. (i)

Skradzione rzeczy do odebrania.

Wydział kryminalnej policji zawiadamia, że przy rewizji u pewnej podejrzananej osoby znaleziono następujące przedmioty, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży: garnitur męski, 2 złote i jeden czarny szal, 1 pluszowa koldra, 1 spódnica barchanowa, 2 wioćzkowe białe, dzieciinne spódniczki i jedna czapka.

W dniu 22 stycznia około godziny 7 wiecz. zatrzymano na ulicy Łagiewnickiej kobietę niosącą pierzynkę; skąd pochodziła ta pierzynka nie umiała kobieta wytłomaczyć, nasuwa się przeto podejrzenie, że z kradzieży.

Osoby, którym ewent. ukradziono pierzynkę mogą się zgłosić do wydziału kryminalnego komis. III, powołując się na akty I, Kt. 168/18.

Skradziony towar do odebrania.

Przypadkowo przy rewizji u osoby podejrzananej znaleziono 300 metrów różnej manufaktury, która prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Wśród znalezionych manufaktury znajduje się i sztuka zielonego damskiego towaru „Viktoria” i szewjotu ciemno-brązowego w białe paski.

Osoby, którym skradziono taki towar, mogą się zgłosić do wydziału kryminalnego, komis. D. 2, akta № 520/18 c.

Moratorium.

Na wniosek ministerjum sprawiedliwości Rada regencyjna nadesłała temuż ministerjum swój dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o moratorium w okręgu sądu apelacyjnego lubelskiego,

Uchylenia moratorium ustawowego.

Wierzytelności pieniężne, które dotychczas ulegały zwłoce na podstawie paragrafu 1 rozporządzenia naczelnego wodza armji z dnia 4 listopada r. 1915, winny być spłacane ratami według postanowień następujących:

Splata wierzytelności wekslowych rozpoczyna się z upływem 43 miesięcy od dnia płatności wekslu; splata wszelkich innych wierzytelności — z dn. 1 stycznia 1918 r. Rata, należna w odpowiednim dniu każdego miesiąca, wynosić ma 10% sumy, jaką dana wierzytelność w dniu płatności pierwszej raty wraz z narosłemi po ten dzień odsetkami wynosić będzie. Przy każdej zapłacie miesięcznej należy nadto uiścić odsetki dalsze, urosłe do dnia zapłaty.

Posiadacz rachunku bieżącego lub wkładu może żądać całkowitej wypłaty swojej należności bez względu na ograniczenia, jeżeli: 1) należność nie przekracza 200 rubli, albo 2) wypłata jest potrzebna na pokrycie wymagalnych zobowiązań własnych wierzycieli.

Jeżeli którakolwiek rata wierzytelności niewekslowej nie będzie w terminie zapłacona, cała reszta wierzytelności staje się natychmiast wymagalna.

Jeżeli natomiast nie uiszczono w terminie którejkolwiek raty wierzytelności wekslowej, należy do 8 dni po terminie chybionym dokonać protestu na całą niespłaconą jeszcze sumę wekslową.

Oznaczone w kodeksie handlowym terminy do zapozwania indosentów, tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu, przedłuża się względem weksli, wystawionych przed d. 1-ym listopada r. 1915. do 1-go stycznia r. 1919, tyczy się to też weksli, zaprotestowanych przed wejściem w życie niniejszych przepisów, o ile właściwe prawa nie wygasły już przed d. 1-ym lipca r. 1914.

Jeżeli przeszkoda nie do przewyciężenia (siła wyższa) czyni niemożliwym złożenie wekslu do zapłaty i sporządzenie protestu, termin do złożenia zapłaty i pro-

testu przedłuża się na 3 miesiące od dn. ustania przeszkody.

Sąd może na wniosek dłużnika udzielić zwłoki w wypłacie należności na czas dłuższy od roku, licząc od dnia ogłoszenia wyroku I-ej instancji. Jeżeli wniosek jest dostatecznie usprawiedliwiony...

Przepis ten nie stosuje się do licytacji wyznaczonych na żądanie Towarzystw kredytowych: ziemskiego i miejskich.

Odroczeniu sądowemu nie ulegają:

a) należności, stanowiące wynagrodzenie szkód i strat, zrzadzonych przez czyn występujący;

b) należności z weksli, wystawionych po d. 31-y października r. 1915;

c) należności od osób fizycznych lub prawnych, należących do państw, pozostających z monarchją austriacko-węgierską na stopie wojennej i bądź mających stałe zamieszkanie poza obrębem państwa polskiego i monarchji austriacko-węgierskiej...

Ten ostatni wyjątek nie ma atoli zastosowania do osób narodowości polskiej.

W dalszym ciągu dekret zawiera jeszcze postanowienia ogólne, dotyczące się moratorium na okupacji austriackiej.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z d. 1-y stycznia r. 1918 na miejsce rozporządzenia naczelnego wodza armji z d. 4-go listopada r. 1915.

Prawo sejmowe z d. 26-go kwietnia r. 1818 i art. 136 i 137 ust. postępow. cyw. są uchylone.

Podane przepisy nie są jeszcze uchwalone w drodze prawodawczej, lecz stanowią projekt, który przy ostatecznym zatwierdzeniu może ulegać jeszcze pewnym, zapewne nieznacznym zmianom, zwłaszcza przewidywane są zmiany co do tego ter-

minu, od którego likwidacja moratorium ma nastąpić.

Zbierają odpadki dla warsztatów pracy!

Towarzystwo Akc. Ł. J. BORKOWSKI w Łodzi, ul. Widzewska № 60. poleca ze składu i wagonowo Dachówkę cementową „Wiek“ i glinianą w różnych gatunkach oraz: : : : : Belki żel., cement, wapno budowlane i nawozowe.

Jarmark Lipski daje największą okazję robienia korzystnych zakupów wszelkiego rodzaju wytworów przemysłowych. Wystawy wzorów dają świetny przegląd wszelkich nowości i najdokładniej informują o cenach. Wiosenny jarmark wzorów od 3 — 9 marca 1918 roku. Wszelkich informacji... Zarząd jarmarku wzorów w Lipsku (Messamt für die Mustermessen in Leipzig). oraz przedstawiciel na Polskę WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Senatorska № 6.

Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich Piotrkowska 108. Nowy kurs półroczny rozpoczyna się dnia 1 lutego o godzinie 6 wieczorem.

ŚWIERZBĘ najskuteczniej usuwa „SCABIN“ o przyjemnym zapachu. Nie plami białizny. Apteka Wągorwskich i Kadecza, Warszawa, Chłodna 16. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Samouczek Uczę się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydając, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącowym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyżyć wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsiłabszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkowi jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących do 188 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: fen. 15, 40, 80; msk. 1,50, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-y, XXXVII-a ed po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 msk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 msk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, Złota 6 w Warszawie, który wysyła I-szy zeszyc próbnym gratis na żądanie

Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu, niech się zgłosi do Gutzmana, Pierwsza chrześcijańska lecznica, Sienkiewicza 83, parter od 10—6.

LEKARZ - DENTYSTA H. Lewitówna choroby zębów i jamy ustnej ul. Piotrkowska 17. Przymuje od 10—2 od 4—7-ej w.

Pierwsza chrześcijańska lecznica choroby zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza № 83, róg Ewangielickiej. Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Teatr COLOSSEUM Teatr Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod. Nowy program. Spieszczie zobaczyc! Jeszcze tylko kilka dni! Ostatnią atrakcyjną nowość Alex Grahlmann z jego Teatrem Liliputów oraz 16 innych pierwszorzędných №№. Początek o g. 8-ej. Proszę o wczesne zamawianie miejsc.

Złoty magazyn obuwia i pantofli A. KUKJAJNIS, Łódź, przeniesiony został z ul. Wschodniej 26 na ul. Dzieciną № 5. Poleca wybór pantofli własnego wyrobu. Obstawki wykonywa starannie po cenach przystępnych.

Mleczarnia „Wrzos“ przy zbiegu Piotrkowskiej i Przejazd wydaje śniadania, obłady i kolacje po cenach przystępnych. Obiad z 4 dań: Zupa szczawiowa, Pieczone kollet wieprzowy, pieczeń angielska. kompot—kawa. Obiad Mk. 2.

Ogłoszenie. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 30-go stycznia 1918 roku, o godz. 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej № 19. PORZĄDEK DZIENNY: 1. Interpelacje. 2. Referaty komisyjne. 3. Wybory. Łódź, dnia 25 stycznia 1918 r. Przewodniczący Rady Miejskiej dr. A. Tomaszewski.

Oświetlenie elektryczne Skład materiałów instalacyjnych ADOLF GOLDBLUM Piotrkowska 55. LAMPKI „WOTAN“.

Najjańsze źródło!!! różnych resztek Po fabrycznych cenach Rozmaite Resztki tylko Dzielnej 34 m. 14 poprz. ofic. i piętro. Piękny wybór na BLUZKI i SUKNIE, różne towary na MĘSKIE, DAMSKIE KOSTJUMY i PALTA oraz PLUSZ, DRAP, KORTY, SZEWIOT, SU NA, PODSZEWKA, SATYNKA, BARCZANY, FLANELE, CAJGI i inne modne towary. Uwaga! Ceny stałe.

ADWOKAT A. Zielński mieszka obecnie Wólczajska № 21.

RESZTKI manufakturalne 25%. Cegielniana № 43. Resztki na BLUZKI od msk. 10 do 30, na SUKNIE od msk. 25 do 80, towary na męskie i damskie KOSTJUMY i na PALTA, bawełniane towary oraz balowe, żalobne i na fartyochy. Różna TRYKOTOWA białizna i chustki. CEGIELNIANA 43 w podwórzu, oszaraty dom od Piotrkowskiej. Uwaga! Stałe ceny.

Na rok 1918!!! KAJETY SZKOLNE z najlepszego papieru po cenach przystępnych są do nabycia w fabryce kajetów „Polonia“ 42. Łódź, Piotrkowska 42. UWAGA! Hurtowa sprzedaż tylko w podwórzu 3-ci sklep.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI Choroby skórne, zewnętrzne i włosów ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej Przymuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i zewnętrzne Konstankynowska 12 Przymuje Panów 9—1 i od 6—8. Panie od godz. 5—8.

Władysław Kruk Przejazd 51. przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, instalacje światła, oraz wszelkie reperacje.

Lekcje gry fortepianowej metodą ułatwioną udziela doświadczona nauczycielka Zostać można od 2 i pół do 4 i pół. Szkoła 17 m. 8, front II piętro.

Ogłoszenia drobne.

- Drzewo suche rabane, hurtowo i detalnie pud 1 m, 65 L. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.
Meble sprzedają po cenie kosztu Orła 23 Sielarnia.
Mamkę na wyjazd potrzebuję. Piotrkowska 133 m. 8.
Posługaczka potrzebna. Władzewska 185—8.
Nauczycielki, nauczyciel, trojblanki — wychowawczynie bony — pielęgnarki, ochraniarki wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.
Potrzebna sklepowa do samonego, samotna nie starsza lat 30, niezależna, posiadająca na akcji lub w kasie 600 mk., kancja nie potrzebna. Oferty w Adm. Cz. Ł. pod 1600.
Stróż nocny potrzebny. Zgłaszać się: Średnia 40 od 10—12 do przedzadni Klotz.
Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią z elektrycznym oświetleniem z przedpokojem. Adres: Władzewska 101 m. 8. Zostać można między 3—4 po poł.

- Zagubione dokumenty.
Anna Barańska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Alfon Hubert zgubił paszport niemiecki № 30109/1 wydany w Łodzi.
Dowód № 9956 Oddziału 4-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Paszaj Mejera № 11 zaginął. Zastrzeżenie z bione.